

Kosowo: impas w rozmowach koalicyjnych

Marta Szpala

21 sierpnia Trybunał Konstytucyjny Kosowa unieważnił wybór na przewodniczącego parlamentu lidera Demokratycznej Ligi Kosowa (LDK) Isy Mustafy. Został on wybrany 17 lipca głównie głosami tzw. koalicji LAN (LDK – AAK – NISMA). Wniosek do trybunału złożyła Demokratyczna Partia Kosowa (PDK) obecnego premiera Hashima Thaçiego, która wprawdzie uzyskała najwięcej głosów w czerwcowych wyborach parlamentarnych i 37 mandatów w 120-osobowym parlamencie, ale nie zdołała uzyskać wystarczającego poparcia dla swojego kandydata na to stanowisko. Według PDK zgodnie z kosowską konstytucją jedynie koalicja przedwyborcza, która uzyskała najwięcej głosów w wyborach, może desygnować kandydata na przewodniczącego parlamentu. Trybunał Konstytucyjny przychylił się do wniosku PDK.

Komentarz

- Decyzja trybunału nie rozwiązuje trwającego trzy miesiące impasu w procesie konstituowania się nowych władz w Kosowie. Wszystkie ugrupowania w parlamencie poza partiami mniejszości odrzucają możliwość poparcia kandydata PDK na przewodniczącego parlamentu. Z kolei PDK nie jest skłonna do kompromisu i liczy, że przejęcie pojedynczych posłów pozwoli jej na przeforsowanie własnych kandydatów na przewodniczącego parlamentu i premiera. Konfrontacyjne działania PDK mają jednak efekt odwrotny i skutkują konsolidacją przeciwników politycznych.
- Pat w rozmowach koalicyjnych wynika przede wszystkim z konfliktów personalnych oraz dążenia premiera Thaçiego do utrzymania się u władzy za wszelką cenę. Z wyjątkiem partii Vetëvendosje (Samostanowienie) wszystkie ugrupowania popierają euroatlantycką integrację Kosowa i reformy rynkowe. Jednakże zarówno AKR, jak i NISMA zostały utworzone przez skonfliktowanych z Thaçim byłych polityków PDK. Nawet jeśli presja międzynarodowa doprowadzi do powstania koalicji rządzącej, będzie to układ mało stabilny. Rozwiązaniem nie są także coraz bardziej prawdopodobne nowe wybory, gdyż nie zmieniają one zasadniczo rozdziału mandatów.
- Brak nowego rządu niekorzystnie wpływa na proces konsolidacji młodej kosowskiej państwowości. Wybory parlamentarne spowodowały zawieszenie procesu normalizacji stosunków z Serbią i integracji serbskiej mniejszości oraz odłożenie szeregu kontrowersyjnych decyzji. Serbia i Kosowo zawarły wiosną 2013 roku porozumienie dotyczące warunków włączania czterech serbskich gmin na północy kraju, bojkotujących władze w Prisztinie, do kosowskiego systemu instytucjonalnego. Proces integracji

serbskiej mniejszości trudno jednak uznać za zakończony, a przedłużające się zawieszenie rozmów kosowsko-serbskich może spowodować zaprzepaszczenie dotychczasowych sukcesów na tym polu. Kontrowersje będą towarzyszyć zarówno tworzeniu sił zbrojnych – Armii Kosowa, co spotyka się ze sprzeciwem Serbii i mniejszości serbskiej, jak ustanowieniu postulowanego przez UE i USA specjalnego trybunału międzynarodowego, który miałby osądzić zbrodnie popełnione w Kosowie po zakończeniu konfliktu w czerwcu 1999 roku. Choć rozliczenie zbrodni popełnionych m.in. przez bojowników Armii Wyzwolenia Kosowa jest kluczowe dla procesu pojednania w regionie, może pociągnąć za sobą ściganie wysoko postawionych polityków i rodzi liczne kontrowersje w społeczeństwie.